

13 VI
1906CENA
4000 zł.**Klub Sportowy "Cracovia"**

Założony: 13 czerwca 1906 r.

Barwy: białe czerwone

Odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Złota odznaka Miasta Krakowa, Medalem 100-lecia Sportu Polskiego

Adres: 31-111 Kraków, ul. Józefa Kaluży 1

Telefony: 21-34-44 sekretariat, sekcja piłki nożnej; 22-49-77 administracja i dział szkolenia; 21-42-12 księgowość

Konto bankowe: Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie II O/M Kraków 333401-25205-132

Sekcje: piłki nożnej (zał. 1906 r.), lekkiej atletyki (zał. 1906 r.), kolarska (zał. 1919 r.), piłki ręcznej kobiet (zał. 1922 r.), hokejowa (zał. 1924 r.), szermiercza (zał. 1945 r.), szachowa (zał. 1949 r.), brydżowa (zał. 1956 r.), sportów masowych (zał. 1957 r.)

Stadion piłkarsko-kolarski Im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego; ul. J. Kaluży 1

Stadion lekkoatletyczny i pływacki: Aleja 3 Maja 5

*Cześć Jego pamięci!***17-krotny rekordzista Polski w pływaniu profesor Jan Kot nie żyje...**

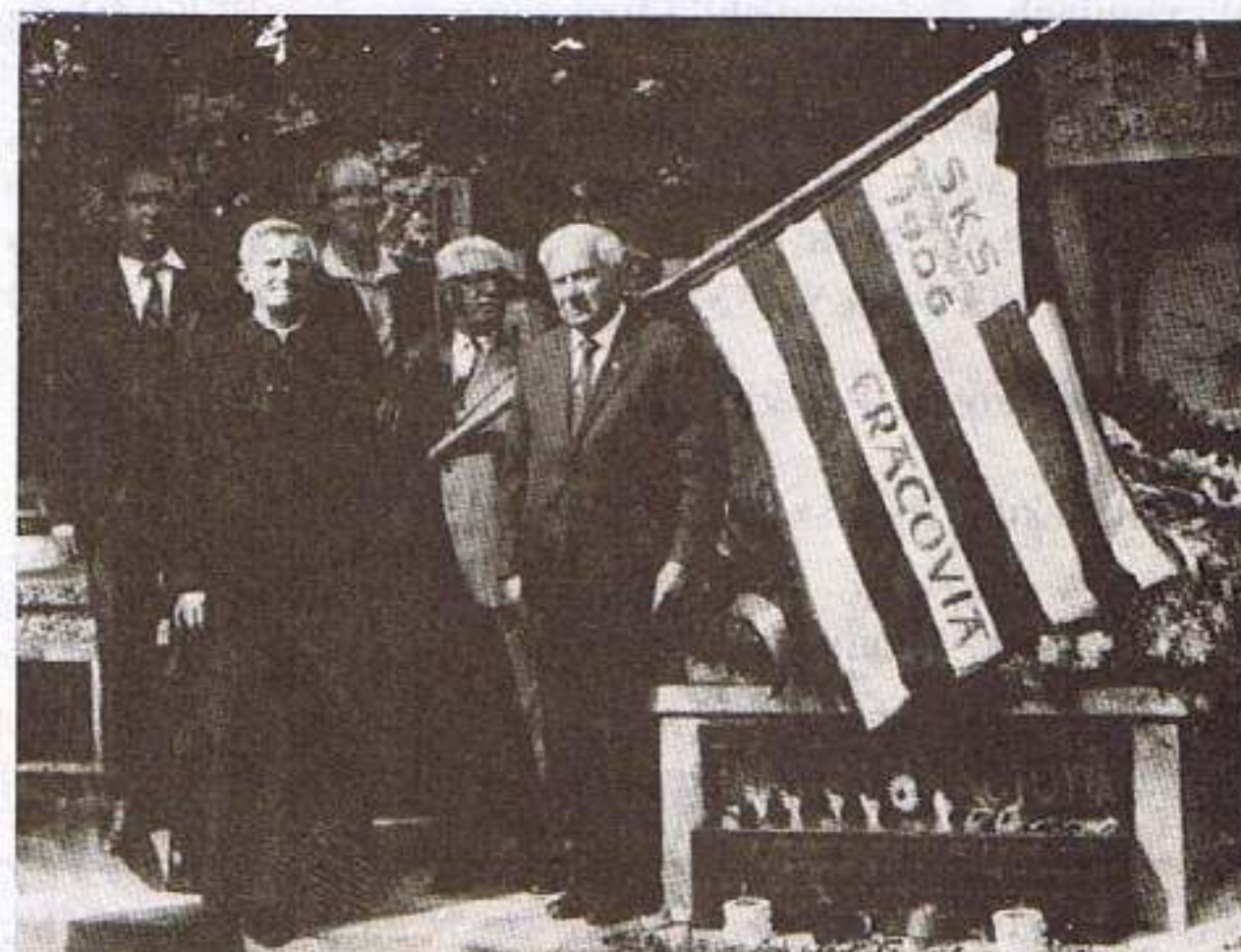
W dniu 12 lipca zmarł w Bochni profesor Jan Kot najbardziej utytułowany pływak K.S. Cracovia. W latach trzydziestych Człowiek-legenda, jego popularność w okresie międzywojennym porównywalna jest tylko z Józefem Kaluzą czy Henrykiem Reymanem, którym nazwy ulic upamiętniają ich zasługi przy stadionach Cracovii i Wisły (może by podobnie upamiętnić J. Kota). Popularność piłkarzy w Polsce jest bezsporna ale pływaka?

Znałem profesora prawie czterdzieści lat, przepraszam muszę odliczyć 10 lat pobytu profesora w więzieniach PRL. Miałem to szczęście, że jako ostatni rozmawiałem z Mistrzem na dwa dni przed jego śmiercią. A wszystko to za sprawą naszego Biuletynu Informacyjnego „Cracovia”, który postanowił przybliżyć młodemu-a starszym wspomnieć sukcesy sekcji pływackiej.

Umówiłem się z profesorem telefonicznie, dr Janusz Kukulski wyposażył mnie w odznakę 85-lecia Cracovii, zabrałem okolicznościowy album klubu i wstąpiłem w progi gościnnego domu Mistrza. Profesor ciężko chory wzruszył się odbierając symboliczne upominki i dodał „... jestem rówieśnikiem Cracovii ... to w tym klubie dzięki wspaniałej atmosferze wyrastali herosi, którzy w czasie największej próby okresu wojny udowodnili jak należy wykorzystać swoje zdolności, umiejętności oraz sprawność organizacyjną w walce o dobro największe jakim jest Polska...”

Na stół wysypały się dziesiątki medali, dyplomów. Kopia hellenistycznej rzeźby wojownika greckiego z tarczą na marmurowym postumencie stojąca na honorowym miejscu z podpisem na cokole: „Nagroda Prezesa Rady Ministrów Prof. Dr Nowaka dla Mistrza Polski w pływaniu w stylu dowolnym”, szczególnie zwraca uwagę. Mistrz zbierał artykuły prasowe, zdjęcia, karykatury a nawet bajki? Popularność pływaka była tak duża, że jeden z autorów napisał bajkę dla dzieci o „Kocie który umie pływać”.

W tym samym dniu, niejako z urzędu został zawodnikiem klubu uczelnianego zdobywając do roku 1928 pięć tytułów Mistrza Polski w jego barwach na 100m, 200m, 400m, 1500m w stylu dowolnym. W 1929r. zostaje powołany do odbycia służby wojskowej w podchorążówce w Gródku Jagiellońskim.



Ostatni hołd Cracovii-stynnemu pływakowi. Od lewej Z. Zięba, Ks. Krystyniak, J. Dycyan, J. Dziedzic, J. Gołąbek.

Nazwisko bohatera w połączeniu z dyscypliną, którą uprawiał, było dodatkowym smaczkiem dla dziennikarzy i karykaturzystów. Oto tylko nieliczne tytuły prasy sportowej: „W Krakowie i Koty pływają”, „Kot, który pływa”, „W me-czu piłki wodnej Cracovii Kot deklasuje przeciwników ... co by było gdyby wydra grała”.

Sam profesor znany był z poczucia humoru, idąc ulicami miasta ze swoim ulubionym psem, na ukłony znajomych odpowiadał: ...widział pan kiedy psa prowadzonego na smyczy przez kota...

Formuła tego artykułu, ze względu na fakt śmierci Bohatera uległa zmianie. Mówiliśmy oczywiście wiele z Mistrzem o Cracovii-o sukcesach pływaków, waterpolistów, skoczków do wody-ale pozwolą państwo że przedstawię sylwetkę tej fascynującej osobowości.

Urodził się 28 października 1906r. w Czortkowie na Podolu nad rzeką Sekret, gdzie wspólnie z bratem Feliksem (pilotem Dywizjonu 300 RAF-u) i bratem Franciszkiem pokonywali zimne wody, pływając jako samoucy.

W 1926r. jako student wydziału filozoficzno-historycznego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie wystartował na zawodach uczelnianych organizowanych na jeziorze Świtez bijąc rekord polski na 100m stylem dowolnym. Organizatorzy zawodów osłupieli, ten samouk nigdzie nie trenujący pobit doskonałych wówczas zawodników AZS Lwów ustanawiając rekord kraju.

HABILITACJA

Sympatyków sportu interesują zazwyczaj informacje, biografie zawodników, kto i kiedy strzelił bramki, a w sportach indywidualnych-jakie uzyskali rezultaty w poszczególnych konkurencjach. Są także tacy, których interesują problemy ogólniejsze. Do nich właśnie kieruję słowa o naukowcu, moim osobistym przyjacielu, docencie doktorze habilitowanym inżynierze Władysławie MIGDALE.

Po uzyskaniu przez Niego zaszczytnego tytułu doktora habilitowanego nauk technicznych, (jest on najwyższym stopniem jaki może zdobyć naukowiec, bowiem tytuł profesora nadaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej) przygotowałem i nagrałem wraz z realizatorem dźwięku, p.Jerzym Grzybkiem-reportaż, zatytułowany HABILITACJA. Przypuszczam, że większość Czytelników nie byłaby zainteresowana całą audycją radiową, pozwolę sobie zatem scharakteryzować część pierwszą, a przytoczyć w całości część drugą, dotyczącą zainteresowań sportowych bohatera.

Reportaż traktuje na wstępie o wypadku samochodowym, w którym poszkodowani byli p.doc.Migdał i Jego syn, Tomasz. To wydarzenie miało duży wpływ na stan zdrowia habilitanta. W życiorysie osoby przygotowującej się do „obrony” pracy habilitacyjnej, nastąpiła przerwa, na skutek zawału serca, który dosłownie przechodził, zrazu nie wiedząc o tym. Podczas dysertacji habilitacyjnej, żona W.Migdała, Krystyna, przeżywała ogromny stres spowodowany długotrwałymi obradami oraz koniecznością podawania lekarstw mężowi.

Następuje potem wypowiedź dwóch profesorów, którzy byli recenzentami tej pracy.

Część druga audycji, zaczyna się stwierdzeniem narratora: „Oprócz pracy naukowej, Władysław Migdał w życiu prywatnym interesuje się sportem. O tym, mówi Jego syn, Tomek”:

No, napewno jest kibicem Cracovii. Chodzi dość często na piłkę nożną, ale i na hokej, a czasami na piłkę ręczną. Widać u niego te >objawy< kibica. Nieraz są takie sytuacje, że naprawdę jest czasami >deko<-za bardzo zdenerwowany na meczach. Ale właśnie to jest wspaniałe, że człowiek, który siedzi w domu nad książkami, potrafi iść na mecz i zachowywać się jak prawdziwy kibic.

Od tego momentu słychać szum hali, tj. dźwięki, jakie zwykle mają miejsce podczas meczu hokejowego, a zwłaszcza odzwierciedlają reakcje kibiców. Na tym tle, Władysław Migdał mówi:

Cracovia jest klubem, z którym związany jestem uczuciowo od wielu lat. Muszę przyznać, że na mecze hokejowe Cracovii chodziłem odkąd sięgam pamięcią...

Nasila się szum hali. Słychać wyraźnie i bardzo głośno kibiców skandujących: CRA-CO-VIA! CRA-CO-VIA!

Odgłos hali nieco cichnie, a W.Migdał kontynuuje swoją wypowiedź:

Idąc na mecze hokejowe, to naprawdę przeżywa się wspaniałe widowisko. Może po pewnym okresie trochę mniejsze, ale bywały tu czasy jeszcze niedawno, kiedy można było właśnie na hokeju poznać-co to jest sport, co to jest praca, co to są umiejętności. Chyba tutaj jest dużo problemów identycznych, które występują w pracy naukowej. Potrzebna jest doza zawziętości i, ogromna praca jest potrzebna. I potrzebne są umiejętności. Jest tu pewien punkt wspólny... I, ogromne zaangażowanie, oczywiście.

Znów słychać odgłosy hali. Słychać też gromkie CRACOVIA!, CRACOVIA!, CRACOVIA!

Seweryn Ratajczak

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW NA TORZE

W dniach: 23-26 lipca na naszym torze kolarskim odbywały się mistrzostwa Polski w kolarstwie, w kategorii juniorów. Startowało w nich 63 najlepszych w kraju kolarzy. Wśród nich byli także dwaj zawodnicy w biało-czerwonych koszulkach Cracovii: Łukasz ZAKIELARZ i Marek MIKOŁAJCZYK. Brali oni udział w wyścigach sprinterskich (czas mierzony na ostatnich 200m), w wyścigu na 1000m ze startu zatrzymanego i w wyścigach dystansowych na dystansie 40km. Godne odnotowania jest to, że Ł.Zakielarz w eliminacjach do wyścigu dystansowego uzyskał 4 pkt, zajmując dwa razy trzecie miejsce na okrążeniach „finiszowych” i tym samym zakwalifikował się do wyścigu finałowego.

Mistrzostwa Polski rozgrywano w 5 konkurencjach: sprincie, w wyścigu ze startu zatrzymanego na 1000 m, w wyścigu na dochodzenie na dystansie 3000m, w wyścigach drużynowych na dystansie 4000m oraz w wyścigu dystansowym na dystansie 40km.

A oto mistrzowie Polski:

1000m
Jacek Hałaszkowski (Gryf Szczecin) - 1'09''986

Sprint
Maciej Rybski (Agromel Toruń)

3000m
Sebastian Gołąb (Hellena Kalisz) - 3'41''050

4000m drużynowo

Spółem I Łódź

40km - wyścig dystansowy

Cezary Zawadzki (Broń Radom) - 41pkt - 1 okrążenie

Mistrzowie Polski, zgodnie z wieloletnią tradycją Polskiego Związku Kolarskiego otrzymali czerwone koszulki z Białym Orłem i napisem: MISTRZ POLSKI - 1992, oraz złote medale.

Zawody o których mowa uświetnił swoją obecnością Wojewoda krakowski mgr Tadeusz Piekarczyk, który w miłych słowach pozdrowił uczestników organizatorów i sędziów, życząc wszystkim uzyskania jak najlepszych wyników sportowych i organizacyjnych. Dostojny Gość otworzył mistrzostwa Polski, co przyjęte zostało rzesistymi oklaskami. Jak zazwyczaj bywa podczas zawodów tej rangi, odegrany został Mazurek Dąbrowskiego a biało-czerwona flaga wciągnięta została na maszt i powiewała obok pasiastej flagi naszego Klubu, który był wraz z Krakowskim Okręgowym Związkiem Kolarskim - gospodarzem imprezy.

Dla nas, byłych i aktualnych kolarzy Cracovii, miłym akcentem była obecność prezesa Klubu, dr Józefa Kality, podczas uroczystości otwarcia.

(SR)

Następny numer Biuletynu ukaże się w dniu 19 sierpnia br. przed meczem piłki ręcznej CRACOVIA-Start Elbląg i meczem piłki nożnej CRACOVIA-Stal Sanok.

CRACOVIA - HUTNIK 1-1

25 lipca 1992r. był dniem nie tylko upalnym. To była kanikuła. Gdy o godz. 17⁰⁰ piłkarze weszli na boisko, aby rozegrać mecz, większość z nielicznej publiczności z pewnością sądziła, że w takich warunkach potoczy się on w powolnym tempie. Być może właśnie tak myśleli piłkarscy kibice, którzy na spotkanie nie przyszli. Na taki stan (nieliczna widownia) wpłynął także, zorganizowany po drugiej stronie Błonia mecz pomiędzy Wisłą i GKS-em Katowice. Tymczasem, ku zdziwieniu obecnych na meczu sympatyków, spotkanie toczyło się dość szybko, a gra piłkarzy, zwłaszcza po przerwie mogła się podobać.

Obydwa zespoły zademonstrowały grę ofensywną, uwieńczoną dwiema bramkami. Hutnik zdobył prowadzenie po zespołowej akcji, zakończonej celnym strzałem Krzysztofa Popczyńskiego. Cracovia wyrównała golem strzelonym przez Piotra Apryjasę z 16m. Był to iście atomowy strzał, godny pokazywania (jeśli by został zarejestrowany na taśmie video) młodzieży w celach szkoleniowych. Po tym голу, Cracovia przejęła inicjatywę w meczu. Raz po raz sunęły na bramkę gości groźne ataki gospodarzy, zazwyczaj kończone silnymi strzałami, wyłapywanymi przez bramkarza Tyrpę. Hutnicy także strzelali wielokrotnie, lecz zawsze dobrze ustawiony Tomasz Kwedyczenko, nie dopuścił do utraty bramki.

Zgromadzeni na naszym stadionie kibice ze zdziwienia przecierali oczy, jakby nie dowierzając, że to gra Cracovia, która nie tak dawno przecież opuściła szeregi drugoligowców. Za swą dobrą grę, po każdej zakończonej strzałem akcji, piłkarze w białoczerwonych koszulkach nagradzani byli oklaskami. W pełni na to zasłużyli, nie grając bojaźliwie z pierwszoligową drużyną biało-niebieskich. Po meczu, trener **Lucjan Franczak** powiedział, że jeśli nasi piłkarze tak będą grać w nadchodzącym sezonie, wówczas założony przez nich awans do drugiej ligi może być całkiem realny.

Zapytany przeze mnie **Marek Węgiel** przed meczem, czy uważa, że ten awans jest możliwy, powiedział: *tak, jest możliwy, choć naprawdę łatwo nie będzie. Na pewno drużyny*

*krakowskie, rywalizując z nami, nie popuszczą nam, co więcej będą starały się udowodnić swoją wyższość nad nami. A inne drużyny, takie jak Pogoń Leżajsk, Kamaks Kańczuga, Izolator Boguchwała, z pewnością „przystawią” się w meczach z nami, bo to przecież przyjechała do nich Cracovia!. Powtarzam zatem-nie będzie łatwo! Na pytanie, jak przepracowali piłkarze letnią przerwę w rozgrywkach, M.Węgiel stwierdził: *bardzo pracowicie, na zgrupowaniu w Bukowni. Trener Franczak zaaplikował nam mnóstwo bardzo intensywnych zajęć, które składają się na budowanie wysokiej formy. Trzecie pytanie, które zadałem Markowi Węglowi dotyczyło zdrowia i atmosfery w drużynie. Odpowiedział: *Wszyscy są zdrowi, nie mają kontuzji, mają ochotę do gry. Atmosfera w zespole jest bardzo dobra, nie ma żadnych podziałów, wszyscy są zmobilizowani do ostrej walki na boisku własnym i na wyjazdach.***

Kolejne pytanie było związane ze składem, w jakim będzie występowała drużyna. *O ile mi wiadomo - powiedział Marek Węgiel - nie będą grali Arek Kubik, który ma zasilić Górnika Zabrze i Stasiu Owca, który chciał wyjechać za granicę, ale to się narazie nie udało, więc chce grać w Sokole Pniewy, a więc razem z Tomkiem Rząsą. Naszą drużynę zasilił-jak pan wie-Kazimierz Putek. Czy będą grać jeszcze inni? Niestety, tego nie wiem. Naszą rozmowę zakończyliśmy pośpiesznie, bowiem trener wezwał Marka do szatni. Musiał się przebrać, bo miał za chwilę grać. Tak też się stało. Wystąpił na murawie w pierwszej połowie meczu i według moich obserwacji-grał aktywnie, i dobrze. Kiedy Marek zniknął za drzwiami szatni, lekko podniosłem głos: proszę życzyć wszystkim kolegom z drużyny, aby spełniły się ich marzenia. Nasze również.*

Seweryn Ratajczak

PS. Cały dochód z meczu-został przeznaczony na rzecz pomocy Tadeuszowi Błachnie. Sylwetkę byłego zawodnika Cracovii i Hutnika-przedstawiliśmy w poprzednim numerze Biuletynu.

Składy drużyn zawodów towarzyskich CRACOVIA - HUTNIK

K.S.Hutnik

- 1 Szypowski Siergiej
- 2 Walankiewicz Leszek
- 3 Fudali Ryszard
- 4 Romuzga Dariusz
- 5 Hajto Tomasz
- 6 Bukalski Krzysztof
- 7 Zięba Andrzej
- 8 Popczyński Krzysztof
- 9 Kasperczyk Robert
- 10 Sermak Andrzej
- 11 Krackiewicz Leszek
- 12 Tyrpa Krzysztof
- 13 Gnichała Piotr
- 14 Tyrka Artur
- 15 Łapczyński Jerzy
- 16 Krupa Grzegorz
- 17 Węgrzyn Kazimierz

Trener K.S Hutnik

II Trener

Kierownik

Buliński Krzysztof

Ciućmański Bogdan

Stój Stanisław

K.S.Cracovia

- 1 Kwedyczenko Tomasz
- 2 Węgiel Marek
- 3 Motyka Marek
- 4 Depa Paweł
- 5 Mróz Jacek
- 6 Duda Krzysztof
- 7 Putek Kazimierz
- 8 Apryjas Piotr
- 9 Hermanuk Łukasz
- 10 Wrześniak Rafał
- 11 Zegarek Paweł
- 12 Janikowski Adrian
- 13 Kowalik Edward
- 14 Brussman Artur
- 15 Raczyński Leszek
- 16 Sajnog Władysław
- 17 Marcinkowski Krzysztof

Trener

II Trener

Lucjan Franczak

Edward Bielewicz

Sędzia główny zawodów : p.Urbańczyk

Dziękujemy, bardzo dziękujemy!

Najsmutniejsze są chwile pożegnań... Niestety, nawet najpiękniejsze sportowe dni dobiegnąć muszą kiedyś swojego kresu i chyba wówczas najważniejszym jest-aby pozostały po sobie najmiłsze wspomnienia. Szczerze życzymy tego tym Paniom, które dzisiaj serdecznie żegnamy, dziękując Im z całego serca, za tyle miłych sportowych wzruszeń i za tyle sukcesów które stały się udziałem „biało-czerwonego” Klubu dzięki Ich grze.



Ślub koleżanki klubowej-Alicji Głowczak-Góreckiej. Od lewej: Wanda Wójcik, Bogusława Dąbrowska, Pan Młody, Małgorzata Hołda, Maria Karaś, Lidia Łukasik.

Dziękujemy więc reprezentantkom Polski: **Bogusławie Dąbrowskiej** (53x w repr.Polski, 449 meczy w I drużynie Cracovii, w tym 7 zdobytych bramek, dwukrotnej mistrzyni Polski, dwukrotnej zdobywczyni pucharu Polski), **Małgorzacie Hołdzie** (4x w repr.Polski, 550 meczy w I drużynie, 1143 zdobyte bramki, dwukrotnej mistrzyni Polski, dwukrotnej zdobywczyni pucharu Polski) oraz: **Genowefie Gorzkowskiej** (256 meczy, 386 bramek, dwukrotnej mistrzyni Polski i dwukrotnej zdobywczyni pucharu Polski), **Marii Wnek-Karaś** (585 meczy w I drużynie, czwarta na liście „wszechczasów”, 1672 bramek, trzecia na liście „wszechczasów”, mistrzyni Polski 1987, zdobywczyni Pucharu Polski).

Dziękujemy za wiele wspaniałych chwil, za wszystko, za nasze radości... Każda z NICH była bohaterką wielu spotkań, z wielu przykładów-przypomnę tylko jeden: finał pucharu Polski 1985, mecz z Zgodą Bielszowice. Cracovia musi ten mecz wygrać, a tu na 45 sekund przed końcem bielszowiczanki wyrównują. Ostatni atak Cracovii, błyskawiczna wymiana piłek

między Wójcik a Hołdą i „Buśka” chytrym strzałem, z lewej strony-na trzy sekundy przed końcem meczu zdobywa zwycięską bramkę-na wagę pucharu!
DZIĘKUJEMY, SERDECZNIE DZIĘKUJEMY, ŻYCZYMY WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!

(jk)



Genowefa Gorzkowska po złożeniu życzeń imieninowych solenizantowi (zagadka: kto obchodzi imieniny 11 listopada?) dzwoni-ale chyba jeszcze nie do Wiednia?!



Kto by przypuszczał, że to był pożegnalny mecz Marii Karaś? Relaks po zwycięskim barażu z JKS w Końskich. Od lewej: O.Harczenko, J.Kukulski, M.Karaś.

Uwaga piłkarki, uwaga działacze!

Przed meczem piłkarek z AZS Gdańsk (środa 9 września, godz 17⁰⁰) odbędzie się krótka uroczystość klubowa. Obok pożegnania kończących karierę sportową w „Cracovii”: B.Dąbrowskiej, G.Gorzkowskiej, M.Holdy, M.Karaś-nastąpi wręczenie odznak jubileuszowych klubu i sekcji dla najbardziej zasłużonych Zawodniczek i Działaczy. Bliższych informacji udzielają: p.Elżbieta Kostecka (sekretariat Klubu, ul.Kałuży 1, tel.21-34-44); p.Józefa Masaczyńska (tel.11-35-60) oraz J.Kukulski (tel.22-02-86).

Zaproszenie od Arcybiskupa

Duchowy opiekun sekcji piłki ręcznej-Ks.Arcybiskup częstochowski dr **Stanisław Nowak**-dziękując za przesłane Mu zdjęcia wykonane przy okazji wręczenia odznaki jubileuszowej sekcji-złożył jak najlepsze życzenia wszystkim zawodniczkom i zaprosił do złożenia ponownej wizyty na **Jasnej Górze**. Poprzednia-7 maj 1990r.-wywarła tak wielkie wrażenie na jej uczestniczkach (w kaplicy Cudownego Obrazu czekały na nas zarezerwowane trzy pierwsze ławki przed ołtarzem, Ks.Arcybiskup odprawił mszę św. i wygłosił homilię na temat:

kobieta-religia-sport doszło do osobistego spotkania z Ks.Arcybiskupem w czasie którego co niektóre nasze „pyskate” Panie straciły zupełnie „język w gębie”, potem z racji udzielonej specjalnie dyspensy zawodniczki miały możliwość zapoznania się z niedostępnymi zwyczajnie częściami klasztoru, biblioteki, zbiorów oraz wpisać się do specjalnej książki pamiątkowej)-że już rozpoczęto przygotowania do ponownej. Jeżeli termin zostanie potwierdzony przez Ks.Arcybiskupa-odbędzie się ona na początku września br. lub- termin prawdopodobniejszy-w drugiej dekadzie października br.

...Jan Kot nie żyje. dokończenie ze str.1

Kariera sportowa została przerwana. Polski Związek Pływacki powstały rok wcześniej-energicznie starał się o przeniesienie J.Kota do Krakowa który jako jedyny w Polsce posiadał krytą pływalnię w YMCA na ulicy Krowoderskiej (obecnie im.H.Jordana), gdzie można było trenować w zimie.

Przeniesiony do Krakowa do tutejszej Szkoły Podchorążych Piechoty trenował wspólnie z zawodnikami Cracovii, lecz władze wojskowe często zatrzymywały elewa w koszarach. Działacze Cracovii zaproponowali zmianę barw klubowych za co mistrz miał mieć większe względy u dowódcy w sprawie zwalniania na treningi. Propozycja była nie do odrzucenia. Niejako z rozsądku stał się zawodnikiem najstarszego polskiego klubu. Wraz z **Jadwigą Szlezingerówną** (skoki z trampoliny), **Krystyną Nowakówną**, **Krzysztofem Trytko**, **Edwardem Smolkiem**, **Kazimierzem Sieńkowskim** i **Leszkiem Rouppertem** stanowili potęgę. W 1930r. już w barwach Cracovii zdobywa:

Mistrzostwo Polski na 100m stylem dowolnym (crawl)

Mistrzostwo Polski na 200m stylem dowolnym

Mistrzostwo Polski na 400m stylem dowolnym

W roku 1931 zdobywa:

Mistrzostwo Polski na 1500m stylem dowolnym

Mistrzostwo Polski w sztafecie 4 x 200m

V-c MP na 100m, 200m, 400m.

W 1932r. zdobywa ponownie Mistrzostwo Polski na 1500m.

Na pozostałych dystansach jest tradycyjnie v-cemistrzem

Cały czas jest czołowym zawodnikiem drużyny w a t e r p o l o w e j (piłka wodna), która jest czołową drużyną Polski w ekstraklasie. W każdym meczu zdobywa bramki dla swojej drużyny, sprawozdawcy użalają się w prasie, że Kot gra mało zespołowo a przebojem urywa się przeciwnikom i zdobywa bramki z akcji solowych ponieważ jest najszybszym pływakiem. Na mecze piłki wodnej do Parku Krakowskiego przybywa zawsze komplet widzów tj. 1000 kibiców. Polski Związek Pływacki wydaje przedziwne decyzje np. by mecze finałowe Cracovii odbywały się bez obecności widzów, gdyż doping widowni jest tak żywiołowy, że sędziowie tracą kontrolę nad widowiskiem. Faktycznie zdarzył się przypadek, że sędzia w garniturze pływał w basenie po wydaniu kolejnej wadliwej decyzji, niemniej na pływalni przychodziła elita Krakowa: profesorowie akademicy, prawnicy, lekarze i studenci, którzy kochali Cracovię i jej zawodników. Najgroźniejszymi rywalami biało-czerwonych były drużyny: Makkabi Kraków, EKS Katowice, AZS Warszawa. Mecze tych drużyn rozpały tłum do białości.

W 1932r. dostaje etat nauczyciela historii w bocheńskim Gimnazjum, zawiera związek małżeński z polonistką Wiesławą i jest szczęśliwym ojcem córki Wandy. Mimo tak licznych obowiązków systematycznie dojeżdża na treningi i zdobywa bramki dla swojej drużyny. W czasie swojej kariery sportowej bije siedemnastokrotnie rekord Polski w stylu dowolnym.

W 1939r. zmobilizowany w stopniu porucznika przeszedł kampanię wrześniową walcząc w 156 pułku piechoty Armii „Kraków”. Brał udział w bitwach pod Wiśniową, Szczyrzycem i Tomaszowem Lubelskim. W 1940r. wstąpił do ZWZ przemianowanym potem na Armię Krajową. W krakowskim zgrupowaniu „ZELBET” był dowódcą batalionu Wojskowej Służby Ochrony Powstania. W 1945r. po rozwiązaniu Armii Krajowej wstępuje do polityczno-wojskowej organizacji „NIE” dowodzonej przez generała Emila Fieldorfa „Nila”, gdzie kieruje Biurem Studiów, które zajmuje się wywiadem politycznym. Organizacja ta przekształca się następnie w „WiN”-Wolność i Niezależność. Organizacja ta stawiała sobie jasne cele: p r z e c i w s t a w i ć s o w i e t y z a c j i społeczeństwa po wkroczeniu Armii Czerwonej. Jako historyk miał wyostrzony zmysł polityczny-nowa władza uznała go za „wroga ludu”.

W 1946r. jako 40-letni mężczyzna w barwach Cracovii zdobywa drugie wicemistrzostwo Polski na 1500m w stylu dowolnym. Dziennikarze sportowi oniemieli. W tym samym roku jest mistrzem okręgu krakowskiego na 100m, 200m, 400m i 1500m. Pracuje w Studium Wychowania Fizycznego w Krakowie (obecnie Akademia Wychowania Fizycznego). Przekazuje młodzieży swoje umiejętności, zapal a przedewszystkim prawdę.

24 sierpnia 1946r. Urząd Bezpieczeństwa aresztuje dowództwo organizacji „WiN”. Zapada osiem wyroków śmierci. **Profesor Jan Kot otrzymuje trzykrotny wyrok śmierci**. Proces trwa od 11 sierpnia do 10 września 1947r. Nazwisko Jana Kota znów jest na pierwszych stronach gazet, ale kontekst artykułów jest wybitnie niepochlebny, ma zdewaluować wszystko to co reprezentuje ten wybitny: s p o r t o w i e c, ż o ł n i e r z, p a t r i o t a. Ma przeciwstawić jego wiernych kibiców Temu, który pokochał ten Kraj i ten klub którego symbolem są białoczerwone pasy. Niedługo bo w 1949r. Cracovię administracyjnie ci sami ludzie przemianowali na ZKS Ogniw Kraków. **Starano się wymazać z pamięci ludzi nie tylko sportowców ale i organizacje sportowe w których występowali oraz symbole i nazwy.**

Zaczyna się nowy etap walki człowieka czekającego w celi śmierci na swoją kolej. Stracono: Kaczmarczyka, Ostafina, Tumanowicza (skrót KOT). Oprawcy w sposób wyrafinowany donoszą skazanemu „jesteś martwy”.

Przez pięć lat przebywa w pojedynczych celach, bity, polewany zimną wodą, zimą, wietrzy się nieogrzaną celę, ale sportowiec latami trenujący w górskich rzekach Sekretu, Raby, stawach Świtezi, basenach przeciwpożarowych przetrzymuje więzienia św.Michała, Montelupich i Wroniek. Do dziś hipotetycznie zastanawiam się czy sława sportowa J.Kota powstrzymała oprawców przed wykonaniem egzekucji czy przekonanie o jego niewinności. **Po 10 latach 8 miesiącach i dwunastu dniach**, długo po „Październiku” Profesor Jan Kot opuszcza więzienie. Jest to zwolnienie warunkowe na 6 miesięcy-ze względu na stan zdrowia skazanego. Społeczeństwo Bochni na wiecach domaga się w 1956r. uwolnienia J.Kota. **Jednym z organizatorów tych wystąpień jest były olimpijczyk w Paryżu (1924), piłkarz Wisły, reprezentant Polski doktor Władysław Krupa-przyjaciel rodziny** (czyżby antagonizmy Cracovii i Wisły między Mistrzami były nieaktualne?). Profesor nie powraca już do więzienia ale jako „wróg ludu” ma zakaz pracy z młodzieżą. Jako historyk spisuje wszystko co pamięta na temat kampanii wrześniowej, pisze artykuły na temat działalności „NIE” i „WiN” oczywiście do szuflady ale pisze też o sporcie. W 1972r. w Dzienniku Polskim udaje się oszukać cenzurę i zamieszcza artykuł pt. „Pokolenie herosów” gdzie bohaterami są sportowcy (min.Iwanow /Agent nr 1/), którzy w czasie wojny potwierdzili swoje zalety i cechy charakteru w walce z okupantem. Pisze tam o roli sportu, o systemie wychowawczym, który tak procentował. Przedewszystkim interesują go losy jego kolegów klubowych. Pisze artykuły o Kazimierzu Sieńkowskim, którego kreuje na pływaka najwszechstronniejszego w historii polskiego pływania-jaka skromność autora- pisze wspaniały artykuł poświęcony pamięci Leszka Roupperta rozstrzelanego przez hitlerowców (02.10.1943r.), proszę zwrócić uwagę na lekkość pióra, finezję słowa i znajomość tematu przez J.Kota, który pisze zawsze o koleżankach, kolegach bez zawiści tak jakby on sam był obserwatorem. **A przecież to On grał pierwsze skrzypce w tej świetnej orkiestrze Cracovii.** W jego notatkach znajduję informację o losach prawie wszystkich zawodników sekcji pływackiej Cracovii, niestety w kilkunastu przypadkach czytamy: **ZGINAŁ W OŚWIĘCIMIU, ZMARŁ, POLEGŁ ŚMIERCIĄ LOTNIKA** - teraz przy nazwisku profesora dopisuje: **ZMARŁ 12 lipca 1992r.**

16 lipca na cmentarzu bocheńskim obok sztandarów wojskowych, kombatanckich-pochylił się sztandar najstarszego polskiego klubu „Cracovii”. Kapelan sportowy klubu Ks.Krystyniak odprawił wraz z miejscowym księdzem mszę żałobną-przewodniczący Rady Seniorów Cracovii inż. Jerzy Gołąbek jako 6-ty mówca z kolei w imieniu całego świata sportowego pożegnał sportowca, patriotę, bohatera. Oddając cześć najwybitniejszemu pływakowi Cracovii.

Na prośbę córki prof.Jana Kota mgr Wandy Wontorskiej Delegacja klubu pozowała ze sztandarem nad grobem rodzinnym.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Zbigniew Zięba

*) Zamieszczony w książce jubileuszowej 85-lecia „Cracovii”

RUNDA WIOSENNA 1992 - WYNIKI

I DRUŻYNA JUNIORÓW - KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA

Rocznik 1973 po lipcu i młodszy

CRACOVIA-Dalin Myślenice	0-1
CRACOVIA-Wisła	0-1
Hutnik-CRACOVIA	1-0
CRACOVIA-Wisłoka Debica	1-1 Piotr Zegarek
Unia Tarnów-CRACOVIA	0-2 Brussman, Pieprzyca
CRACOVIA-Sandecja	0-1
Skawinka-CRACOVIA	2-4 Pajdak 2, Żurek, Piotr Zegarek
CRACOVIA-Tarnovia	6-1 Piotr Zegarek 2, Apryjas 2, Kępski 2

Start Nowy Sącz-CRACOVIA	1-0
CRACOVIA-Podkarpacie	4-0 Apryjas, Pajdak, Pieprzyca, Piotr Zegarek

Krakus Nowa Huta-CRACOVIA 3-2 Rosik, Gędlek

Trener: Andrzej Bahr Kierownik: Piotr Wierzbiński

Tabela

1 Hutnik	41 69-10
2 Wisła	37 48-13
3 Unia T.	33 59-15
4 Podkarpacie	26 42-31
5 Sandecja	21 26-30
6 CRACOVIA	19 30-25
7 Dalin	18 30-45
8 Wisłoka	18 23-37
9 Krakus	17 25-45
10 Start N.S.	16 22 39
11 Skawinka	12 19-52
12 Tarnovia	6 13-64

Skład:

Nowak (Smagowicz)-Widłak, Wygoda, Brussman, Paluch M., Rosik-Powroźnik, Doległo, Pieprzyca, Apryjas, Pajdak-Piotr Zegarek, Kępski (Żurek, Seweryn, Królikowski, Pawełoszek)

Kadra Polski do lat 20

Piotr Apryjas

Kadra Polski do lat 16

Piotr Powroźnik

Strzelcy bramek: 6-Piotr Zegarek; 5-Paweł Zegarek (jesień); 5-Pajdak; 3-Aprijas i Pieprzyca; 2-Brussman, Kępski; 1-Doległo, Gędlek, Powroźnik, Rosik, Żurek

II DRUŻYNA JUNIORÓW - KLASA A

rocznik 1975 i 76

CRACOVIA II-Alwernia	2-2 Bogdan, Gędlek
CRACOVIA II-Zwierzyniecki	1-0 Kapera
Garbarnia II-CRACOVIA II	0-2 Krauz, Bogdan
Wieczysta-CRACOVIA II	0-2 Gędlek, Modelski
CRACOVIA II-Dąbski	3-0 Tokarski, Owca, Gędlek
CRACOVIA II-Juvenia	3-0 Tokarski, Modelski, Krauz
CRACOVIA II-Grzegórzecki	1-0 Tokarski
Orzeł Piaski W.-CRACOVIA II	0-2 Modelski, Owca
CRACOVIA II-Tempo Rzeszotary	7-0 Gawel 3, Modelski 2, Bogdan, Krauz

Trener: dr. Bronisław Karelus Kierownik: Eugeniusz Gędlek

Tabela:

1 CRACOVIA II	33 50-7
2 Zwierzyniecki	25 65-30
3 Garbarnia II	22 51-35
4 Orzeł Piaski W.	17 40-35
5 Alwernia	16 51-36
6 Dąbski	16 44-64
7 Wieczysta	14 40-54
8 Tempo	11 24-49
9 Grzegórzecki	8 26-44
10 Juvenia	6 26-43

Skład:

Ł.Paluch (Augustyn)-Sadzik, Kapera, Walek, Szubryt-Krauz, Gawel, Gogdan, Modelski-Gędlek, Tokarski (Marcinek, Owca, Bzdyl, Łątka)

Bramki: 11-Gędlek, Tokarski; 7-Modelski; 6-Bogdan; 3-Gawel, Krauz; 2-Kapera, Paluch M., Owca; 1-Augustyn, Sadzik, Szubryt

Kadra Polski do lat 16: Łukasz Paluch, Marcin Gędlek

Kadra Krakowa: Ł.Paluch, M.Gędlek, W.Sadzik, R.Walek, W.Tokarski

Awans II Drużyny Juniorów do klasy okręgowej

I DRUŻYNA TRAMPKARZY STARSZYCH - I liga grupa A

rocznik 1977 i 1978

Prokocim-CRACOVIA	0-3 Bąkowski, Kuźmiński, Leja
CRACOVIA-Clepardia	2-1 Hausner, Bzdyl
Wisła-CRACOVIA	3-1 Hausner
Garbarnia-CRACOVIA	3-3 Hausner, Janiszewski, Leja
CRACOVIA-Hutnik	0-2
CRACOVIA-Prokocim	2-0 Kuźmiński, Fudżak
Clepardia-CRACOVIA	1-0
CRACOVIA-Garbarnia	4-2 Hausner 2, Kubik, Bzdyl
Hutnik-CRACOVIA	3-3 Kubik, Bąkowski, Bzdyl
CRACOVIA-Wisła	1-3 Bzdyl

Trener: Jerzy Warchala Kierownik: Jerzy Janiszewski

1 Wisła	37 88-18	Bramki: 13-Hausner;
2 Hutnik	30 75-19	9-Leja; 6-Kubik;
3 CRACOVIA	22 45-29	4-Bąkowski, Bzdyl;
4 Garbarnia	12 26-63	3-Klimek, Majewski;
5 Prokocim	9 16-74	1-Fudżak, Janiszewski, Kuźmiński
6 Clepardia	8 12-59	

Skład: Zachariasz (Madaj)-Majewski, Polak, Niemkiewicz, Janiszewski-Kuźmiński, Kubik, Bąkowski, Klimek, Sadzik, Hausner, Bzdyl (Leja, Krawczyk, Medes, Fudżak, Kwiatkowski, Chabowski)

Kadra makroregionu Małopolska: Hausner, Kubik, Zachariasz

II DRUŻYNA TRAMPKARZY STARSZYCH II liga grupa zach.

rocznik 1980

Bronowianka-CRACOVIA II	0-1 1 Skawinka	31 66-29
CRACOVIA II-Armatura	4-2 2 Karpaty Siepr.	28 71-23
Nadwiślan-CRACOVIA II	0-1 3 CRACOVIA II	25 45-37
Borek-CRACOVIA II	4-4 4 Gościbia	23 58-41
CRACOVIA II-Gościbia	2-1 5 Nadwiślan	18 38-35
Krakus Swosz.-CRACOVIA II	0-4 6 Świt Krzesz.	16 29-40
CRACOVIA II-Karpaty Siepraw	2-1 7 Borek	12 44-46
Świt Krzesz.-CRACOVIA II	2-3 8 Bronowianka	10 38-52
CRACOVIA II-Skawinka	9-1 9 Krakus Swosz.	9 29-67
	10 Armatura	8 23-71

Trener: Andrzej Michno Kierownik: Kazimierz Kosycarz

Skład: Burliga-Medes, Semeńczuk, Bielecki, Markiewicz, Kosycarz, Krawczyk, Fudżak, Baczyński, Górecki, Dębowski, Kowalczyk, Leja

I DRUŻYNA TRAMPKARZY MŁODSZYCH I liga

rocznik 1978 i 79

Prokocim-CRACOVIA	2-2	
CRACOVIA-Clepardia	3-0	
Garbarnia-CRACOVIA	0-4 1 Wisła	36 88-4
CRACOVIA-Hutnik	2-1 2 Hutnik	31 59-11
CRACOVIA-Prokocim	10-0 3 CRACOVIA	27 50-19
Wisła-CRACOVIA	2-0 4 Garbarnia	11 17-54
Clepardia-CRACOVIA	0-3 5 Prokocim	9 14-96
CRACOVIA-Garbarnia	7-1 6 Clepardia	6 9-53
Hutnik-CRACOVIA	2-0	
CRACOVIA-Wisła	0-1	

Trener: Józef Figiel Kierownik: Stefan Duszyk

Skład: Pazdański (Ziółkowski)-Rusztowicz, Flasza, Treszczyński, Paweł i Dariusz Kopyś, Matusiak, Nalepa, Brussman, Duszyk, Wilk, Snopkowski, Kościelniak, Podsiadło, Sieja

Kadra Krakowa: Brussman, Kościelniak, Snopkowski

II DRUŻYNA TRAMPKARZY MŁODSZYCH II liga

rocznik 1980

Bronowianka-CRACOVIA II	0-1 1 Skawinka	32 76-19
Armatura-CRACOVIA II	1-2 2 Armatura	25 55-17
CRACOVIA II-Borek	8-0 3 Krakus Sw.	24 36-29
Nadwiślan-CRACOVIA II	0-2 4 CRACOVIA II	22 33-25
CRACOVIA II-Gościbia	3-1 5 Gościbia	21 44-25
Krakus Swosz.-CRACOVIA II	1-2 6 Karpaty Siepr.	17 27-31
CRACOVIA II-Karpaty Siepraw	4-2 7 Nadwiślan	15 17-33
Świt Krzeszowice-CRACOVIA II	0-1 8 Świt Krzeszow.	11 17-37
CRACOVIA II-Skawinka	22 9 Bronowianka	7 22-60
	10 Borek	4 10-65

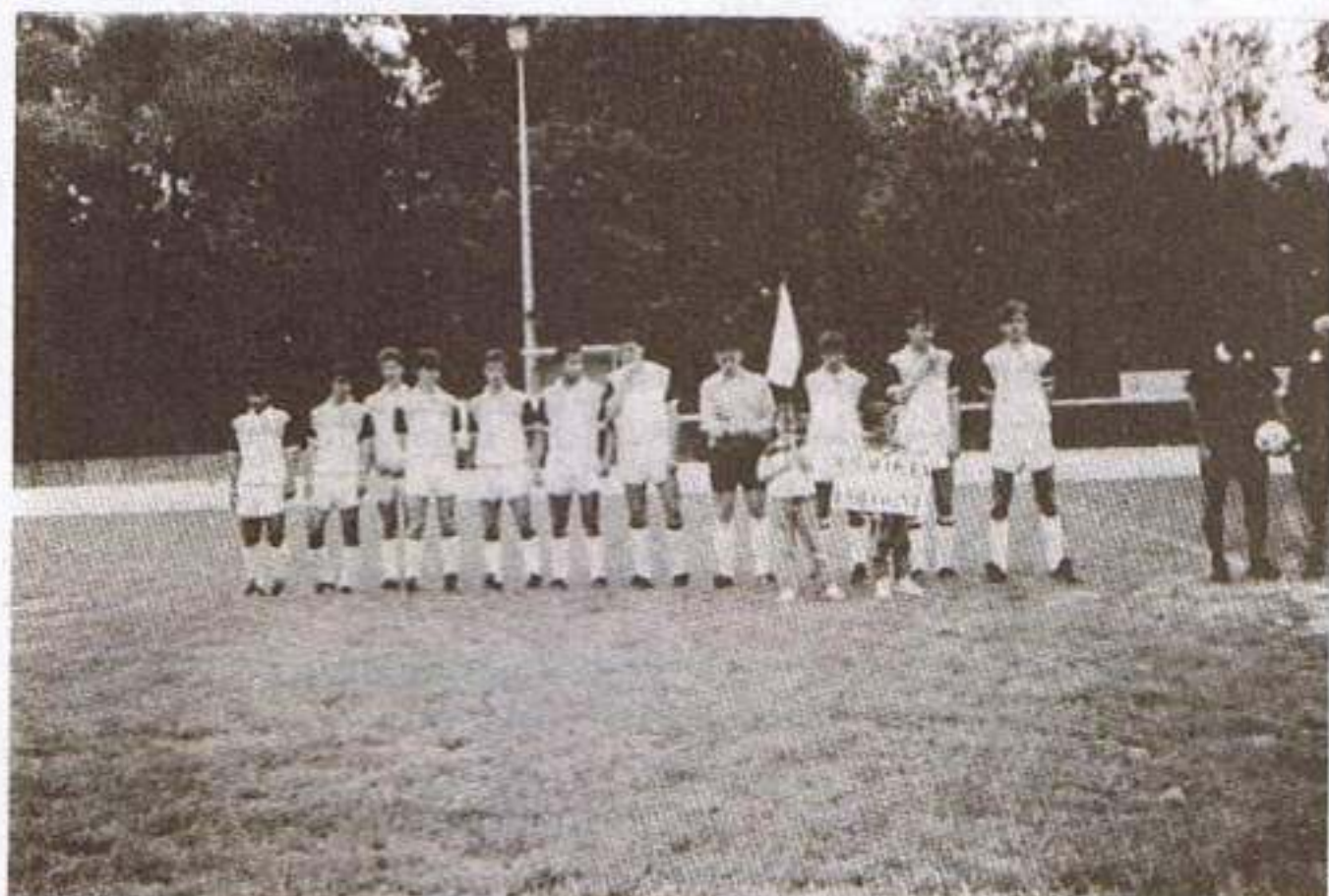
Trener: Józef Figiel Kierownik: Tadeusz Włodarczyk

Skład: Polak (Paweł Niemiec)- Skrynkowicz, Tylka, Włodarczyk, Kafel, Frey, Skowron, Hynek, Wdowiarz, Florczyk, Feluś, Marcin Niemiec, Bagnicki

Kadra Krakowa: Bagnicki

dokończenie na str. 7

Pamiętka z Francji...



Nasi juniorzy przed meczem z Cesson 2:1 (rozegrany 6.06.92r. w Raismes, Francja). Od lewej: Paweł Zegarek, Janusz Szalik, Piotr Doległo, Andrzej Łotak, Jarosław Rzepczyca, Piotr Zegarek, Artur Brustman, Leszek Smagowicz, Marcin Paluch, Bartłomiej Rosik, Łukasz Sliwiński.



Po zwycięskim meczu z juniorami OG Haarlem Holandia 6:0 (rozegrany na turnieju w Raismes). Od lewej: Ryszard Polak-opiekun, przedstawiciel Polonii francuskiej-Łukasz Sliwiński, Artur Brussman, Bartłomiej Rosik, Janusz Szalik, Leszek Smagowicz, Tomasz Kępski, Łukasz Paluch, Piotr Doległo, Maciej Żurek, Andrzej Bahr-trener, Alex Maciejewski-opiekun z Poloni francuskiej. W dolnym rzędzie od lewej: Dariusz Pajdak, Jarosław Pieprzyca, Marcin Paluch, Andrzej Łotak, Paweł Zegarek, Robert Wroński, Piotr Zegarek.

...WYNIKI dokończenie ze str. 6

Ponadto w rozgrywkach uczestniczą dwie drużyny trampkarzy najmłodszych:

Trener: Robert Jończyk - rocznik 1981

Trener: Jan Poprawski - rocznik 1981 i 82

1 Wisła I	20 64-9
2 Garbarnia	14 35-15
3 Armatura	10 21-27
4 Bronowianka	10 17-25
5 CRACOVIA I	5 15-38
6 CRACOVIA II	1 6-44

XVI MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI JUNIORÓW O PUCHAR PREZYDENTA MIASTA DOLNY KUBIN - 01.08.1992 SŁOWACJA

Texicom Ružomberok-CRACOVIA 1-3 (1-1) Robert Wroński 3
o 1 msc. ZVL Kysuckie Nowe Mesto-CRACOVIA 0-0 karne 4-2

- 1 ZVL Kysucke Nowe Mesto
- 2 CRACOVIA
- 3 Texicom Ružomberok
- 4 Dynamo Dolny Kubin

Skład: Łukasz Paluch (Augustyn)-Marcin Paluch, Rosik, Kapera, Walek, Pajdak, Gędek, Kępski, Wroński, Makowski, Zegarek, (Gawel, Sadzik, Bogdan, Powroźnik, Tokarski)

Trener: Andrzej Bahr

Opracował: Piotr Wierzbicki

Terminarz jesiennej rundy rozgrywek III ligi piłki nożnej

02.08.1992r. godz. 17 ⁰⁰	Pogoń Leżajsk-CRACOVIA 0:0
08.08.1992r. godz. 15 ⁰⁰	CRACOVIA-Sandecja N. Sącz 2:0
15.08.1992r. godz. 17 ⁰⁰	Kamax Kańczuga - CRACOVIA
20.08.1992r. godz. 17 ⁰⁰	CRACOVIA- Okocimski KS
22.08.1992r. godz. 17 ⁰⁰	Czarni Jasło - CRACOVIA
30.08.1992r. godz. 17 ⁰⁰	CRACOVIA - Stal Sanok
02.09.1992r. godz. 16 ³⁰	Glinnik Gorlice - CRACOVIA
05.09.1992r. godz. 15 ⁰⁰	CRACOVIA - Stal II Mielec
12.09.1992r. godz. 16 ⁰⁰	Unia Tamów - CRACOVIA
20.09.1992r. godz. 16 ⁰⁰	CRACOVIA - Czuwaj Przemyśl
27.09.1992r. godz. 11 ⁰⁰	Izolator Boguchwała - CRACOVIA
04.10.1992r. godz. 15 ⁰⁰	CRACOVIA - Zelmer Rzeszów
10.10.1992r. godz. 15 ⁰⁰	Kabel Kraków - CRACOVIA
18.10.1992r. godz. 15 ⁰⁰	CRACOVIA - Garbarnia Kraków
25.10.1992r. godz. 14 ⁰⁰	Jarosławski KS - CRACOVIA
31.10.1992r. godz. 14 ³⁰	CRACOVIA - Tarnovia
08.11.1992r. godz. 14 ⁰⁰	Wawel Kraków - CRACOVIA

NIEDYSKRECJE

Odnalazło się podium zwycięzców! Jak widać, nasz apel zamieszczony w poprzednim numerze Biuletynu-odniósł skutek. Odnalazło się poza Krakowem, ale-w nienaruszonym stanie-powróciło już na stadion „biało-czerwonych”.



Skradziono flagę klubową Cracovii! Po ostatnim meczu piłkarskim-skradziono jedną z flag klubowych powiewających na masztach na nasypie. Młody człowiek uciekał szybko i skutecznie... Ta pospolita kradzież napewno martwi, z drugiej strony-czyżby popularność „pasów” nadal nie malała?



Zakończyła swoją karierę w biało-czerwonych barwach Maria Karaś-jednak nie zamierza rozstać się jeszcze z parkietem piłki ręcznej. Za zgodą Cracovii-kontynuować będzie grę w II-go ligowym klubie położonym na terenie b.RFN, w Niemczech, blisko granicy francuskiej.



Na przełomie lipca i sierpnia nasi lekkoatleci przebywali na obozie szkoleniowym w Pucku, trenując na obiektach tamtejszego Klubu-„Zatoka”. Połowę kosztów pobytu pokrył urząd miasta Krakowa-połowę sami zawodnicy.



Redakcji Biuletynu przykro jest, że o awansie naszych brydżystów do drugiej ligi-dowiedziała się z... prasy, z łamów krakowskiego „Czasu”. Nie zasługujemy na taką informację? Tak czy inaczej było-serdecznie awansu gratulujemy i życzymy-samych szlemów bez at!



Przez Gościbi Sułkowice i równocześnie trener drugoligowych piłkarek ręcznych tego Klubu-mgr W.Piątkowski- wyjaśnił (patrz artykuł: „Stawiam dolary przeciw orzechom”)-że to „żumalista przekreślił jego wypowiedź, że wcale lekceważąc o szansach krakowianek w meczach ligowych z jego drużyną-się nie wypowiadał”! W rozmowie z niżej podpisanym (jk)-szczerze życzył naszym Paniom jak najlepszych wyników w pierwszej lidze.



Nasz Klub ma nową formę swojego papieru firmowego. Nazwa-oprócz j.polskiego-w trzech innych (angielski, francuski, hiszpański), piękny układ graficzny, kolorystyka, czytelne piktogramy poszczególnych sekcji. Brawo! Dodam, że autorem jest red.inż.Seweryn Ratajczak.

Gratulujemy! Mgr Andrzej Bahr-szkoleniowiec naszych piłkarzy-uzyskał pierwszą klasę trenerską. Serdecznie gratulujemy!



Od połowy sierpnia, przez dwa tygodnie-nasi szermierze przebywali na obozie szkoleniowym pod Nowym Targiem. Pierwsze starty-we wrześniu, inauguruje sezon florecistki i juniorzy-floreciści. Największe nadzieje sekcja pokłada w utalentowanym juniorze Krzysztofie Wójciku oraz w dalszej, owocnej współpracy ze szkołą podstawową nr 15 w Krakowie.



Wszystkim kolekcjonerom przypominamy, że kolejna, ogólnopolska giełda pamiątek klubowych (nasz Klub przygotowuje wyjątkowo bogatą propozycję!) organizowana przez Stowarzyszenie Kolekcjonerów Odznak Sportowych-odbędzie się w sobotę, 12 września br., w godz 9-14 w pomieszczeniach klubowych „Cracovii”-ul.Kałuży 1.



Na IV mistrzostwach Polski oldboyów w Bycznie (czerwiec 1992r.), w drużynie „All Stars” z Trójmiasta wystąpił b.premier RP Jan Krzysztof Bielecki. Po zwycięskim finale okazja do rozmowy i pamiątkowego zdjęcia... (w środku-pani premierowa).

(jk)

NAJTAŃSZE REKLAMY !!!

Tylko w naszym Biuletynie można zamieścić najtańsze reklamy. Koszt od 1 cm² wynosi zaledwie 2000 zł + 30% za kolor + 50% za umieszczenie reklamy na 1 lub 8 stronie. Zgłoszenia reklam przyjmuje Sekretariat Klubu w godz. urzędowania od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

Wydawca: Klub Sportowy CRACOVIA, 31-111 Kraków, ul.Kałuży 1.

Redaguje Sekcja Informacyjno-Organizacyjna w składzie: Janusz Kukulski (redaktor naczelny), Oskar Emerich, Artur Horain, Mariusz Krawczyk, Seweryn Ratajczak, Marek Styrski, Adam Zięba, Zbigniew Zięba. Dyżury członków sekcji odbywają się w każdy poniedziałek w godz. 15⁰⁰-16⁰⁰ w lokalu Klubu, ul.Kałuży 1. Biuletyn znajduje się w stałej sprzedaży w sekretariacie Klubu.

Skład: Usługi Komputerowe Janusz Semczuk 30-809 Kraków, ul.P.Ściegiennego 69/134

Druk: S.C. Polimark